

ZYGMUNT ZIEMBIŃSKI

ROLA BADAN SOCJOLOGICZNO-PRAWNYCH DLA TEORII PRAWA I SZCZEGÓŁOWYCH NAUK PRAWNYCH

Wydaje się, że łamy czasopisma poświęconego problematyce prawnej i socjologicznej są szczególnie stosownym miejscem dla wyjaśnienia pewnych nieporozumień co do roli badań socjologiczno-prawnych dla prawnoznawstwa. Chcę zająć się omówieniem roli pewnych typów badań powszechnie uważanych za badania socjologiczno-prawne dla różnych dyscyplin prawnoznawstwa tak uprawianych, jak się to czyni współcześnie w Polsce, w szczególności dla teorii państwa i prawa przy takiej koncepcji co do zakresu tej dyscypliny, jaka przyjęta jest w krajach socjalistycznych. Rozpocznę od przedstawienia pewnych szczególnych osobliwości teorii państwa i prawa jako jednej z nauk prawnych, następnie scharakteryzuję najważniejsze typy badań socjologiczno-prawnych (odnosząc słowo „badanie” do operacji poznawczych o elemencie empirycznym), wreszcie postaram się wskazać, w jaki sposób badania te są dla prawnoznawstwa, w szczególności dla teorii prawa, przydatne i inspirujące.

Mowa będzie o aktualnym, bynajmniej nie jasnym ani klarownym stanie nauk prawnych, bez wdawania się w formułowanie jakichś propozycji klasyfikacyjno-delimitacyjnych co do stosunku problematyki nauk prawnych i socjologii, jakkolwiek byłyby one bardzo potrzebne. Rozważania klasyfikacyjno-delimitacyjne miałyby jednak charakter jedynie akademicki w sytuacji, gdy trudno mówić o nadmiarze prowadzonych badań nad problematyką graniczną. Przy tym rozważane dyscypliny dalekie są jeszcze nawet dzisiaj od stanu, w którym można byłoby mówić o zgodności poglądów ich przedstawicieli co do zakresu problematyki i przyjmowanych metod. Wystarczy choćby zwrócić uwagę na trudności delimitacji w konkretnie prowadzonych badaniach problemów socjologii i psychologii społecznej, czy delimitacji problemów dogmatycznoprawnych, socjotechniczno-prawnych i teoretycznoprawnych.

I

Nie jest sprawą prostą przedstawić w sposób sprawozdawczy charakterystykę metodologiczną teorii państwa i prawa. Koncepcję teorii państwa i prawa jako ogólnej nauki o państwie i prawie, którą przyjmuje się w nauce marksistowskiej, odróżniać należy od koncepcji filozofii prawa jako dyscypliny typu krytyczno-filozoficznego czy od koncepcji jurysprudencji ogólnej pojmowanej jedynie jako wspólna część nauk o poszczególnych gałęziach prawa, czy wreszcie różnego rodzaju dyscyplin wyróżnianych w programach nauczania studentów prawa ze względów dydaktycznych („encyklopedia prawa”, „wprowadzenia”, „wstępy” itp.)¹. Inna to oczywiście rzecz, iż odróżnianie „teorii prawa” od „filozofii prawa” czy „jurysprudencji ogólnej” jest i terminologicznie i merytorycznie sprawą niejasną i chwiejną w naukach prawnych (nawet jeśli wyodrębnić dla ułatwienia porównań problematykę teorii państwa, jako szczególnego rodzaju makrosocjologii politycznej grupy czy społeczności państwowej).

W odróżnieniu od szczegółowych (dogmatycznych) nauk o prawie, które przede wszystkim zajmują się systematyzowaniem i ustalaniem treści norm jakiegoś systemu prawnego (ewentualnie w ujęciu porównawczym) oraz ustalaniem kwalifikacji określonych czynów ze względu na normy obowiązujące według przyjętej w danym systemie koncepcji źródeł prawa (stąd nazwa „dogmatyki”), teoria państwa i prawa formułuje wypowiedzi z założenia odnoszące się nie tylko do jakiegoś poszczególnego systemu prawnego czy poszczególniej organizacji państwowej, nie z dogmatycznego punktu widzenia jakiejś koncepcji źródeł prawa poszczególnego systemu. Użyć należało słowa „wypowiedzi”, gdyż w naukach prawnych, tak jak są one faktycznie uprawiane, formułuje się nie tylko twierdzenia, ale też różnego rodzaju wypowiedzi oceniające, postulaty, dyrektywy i to nie zawsze odróżniając je w sposób wyraźny od wypowiedzi o charakterze twierdzeń opisowych². Obok problematyki dogmatycznej i problematyki teoretycznej nauk o prawie należy wyróżniać problematykę socjotechniczną dotyczącą tego, jak za pomocą środków prawnych osiągać zamierzone efekty społeczne, przy czym problematyka socjotechniczna rozdzielana jest w praktyce między szczegółowe nauki o prawie oraz teorię prawa (w zależności od stopnia ogólności rozważanych twierdzeń czy dyrektyw socjotechnicznych).

Sprawa komplikuje się przez to, iż do zakresu teorii państwa i prawa

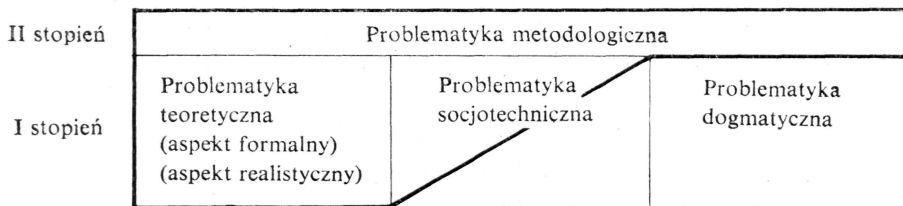
¹ Por. K. Opałek, *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962, s. 286 i n.

² Por. Z. Ziemiński, *O trudnościach rozwoju teoretycznej problematyki prawnoustawstwa*, Państwo i Prawo 1968, nr 8-9 s. 220 i n. oraz *Rodzaje sporów w prawnoustawstwie*, *Studia Metodologiczne* t. 4, 1968, s. 66 i nr

zaliczane są nie tylko różnego rodzaju twierdzenia o państwie i prawie, lecz także twierdzenia, postulaty i dyrektywy metodologicznej natury odnoszące się do nauki o prawie i to zarówno pojmowanej w sposób dogmatyczny jak i teoretyczny. Teoria państwa i prawa ma więc w pewnej części charakter nauki, w innej — metanauki, nauki o nauce (odnoszącej się również do prawoznawstwa dogmatycznego).

Teoria państwa i prawa, nawet ograniczając się do tej jej części, w której jest ona nauką I stopnia, dotyczy zjawisk o szczególnie dużej złożoności. Stąd też współcześnie w Polsce przyjmuje się jako jeden z podstawowych postulatów metodologicznych uprawiania teorii państwa i prawa — postulat rozróżniania wielu aspektów zjawisk prawnych, a stąd i wielu aspektów badania tych zjawisk. Nie wdając się w szczegółowe omawianie sporów na ten temat, podkreślić wszakże należy konieczność rozróżniania z jednej strony badań nad prawem jako w pewien osobiwy sposób skonstruowanym zbiorem norm postępowania (co nazywane bywa w sposób niezbyt fortunny „płaszczyzną logiczno językową prawoznawstwa”), z drugiej strony różnorodnych badań dotyczących tego, jakie zmiany występują w zachowaniach członków społeczeństwa i układach stosunków społecznych ze względu na obowiązywanie systemu norm w taki właśnie sposób skonstruowanego, ewentualnie także — jakie układy stosunków społecznych wpływają na takie właśnie, a nie inne kształtowanie się tego rodzaju systemów („płaszczyzna socjologiczna” czy „płaszczyzna psychologiczna prawoznawstwa”) ³.

Jeśli więc pominąć dla uproszczenia swoistą problematykę teorii państwa to następujący wykres obrazowałby stosunek teorii prawa i nauk szczegółowych o prawie (gruba linia wydziela zakres problematyki zaliczanej do teorii prawa).



Różnice między aspektem formalnym a aspektem realistycznym badań nad prawem wyraźniej dostrzegane są w teorii państwa i prawa niż przy

³ Ostatnio: J. Wróblewski, *Prawo i płaszczyzny jego badania*, Państwo i Prawo 1969, nr 6 s. 996 i n.; K. Opalek, *Przedmiot prawoznawstwa a problem tzw. płaszczyzn prawa*, Państwo i Prawo 1969, nr 6, s. 983 i n. — cytowana obszerna literatura zagadnienia.

uprawianiu szczegółowych dyscyplin prawoznawstwa, gdyż te ostatnie mogą się czasem ograniczać do formalnego ustalania systemu norm obowiązujących prawnie i ich konsekwencji w postaci kwalifikacji prawnej postępowania jakichś podmiotów. Uznawana powszechnie konieczność wielostronnego ujmowania zjawisk prawnych nie znaczy oczywiście tego, by każda praca z zakresu prawoznawstwa miała się zajmować wszelkimi aspektami zjawisk prawnych.

Ustalenie treści zespołu norm tworzących system prawny według bardzo złożonych współczesnych koncepcji źródeł prawa jest niezbędnym punktem wyjścia we wszelkich rozważaniach nad zjawiskami prawnymi występującymi we współczesnym państwie. Doniosłość społeczna tych norm polega na tym właśnie, że normy te, ze względu na ich zaliczenie do systemu, mają określoną szansę społecznej efektywności. Z drugiej strony złudzeniem jest, iż rekonstrukcji systemu norm prawnych na podstawie odpowiednio ogłoszonych tekstów prawnych dokonuje się jako operacji o charakterze wyłącznie formalnym, opartej jedynie na znajomości reguł znaczeniowych języka danego tekstu prawnego i jakiegoś sformalizowanego rachunku logicznego. Rekonstrukcji takiej dokonuje się na podstawie szeregu założeń dotyczących społecznych okoliczności opublikowania rozważanych tekstów prawnych, założeń przybierających zresztą w wielu przypadkach wyraźny charakter fikcji metodologicznej⁴.

Dogmatyczna rekonstrukcja systemu norm prawnych na podstawie opublikowanych tekstów oficjalnych dokonywana jest przy założeniu, że teksty te są zakodowaną postacią systemu norm jakoby wolnego od jakiegokolwiek niezgodności (polegającej na nierealizowalności jednoczesnej lub niezgodności prakseologicznej tych norm), a przy tym systemu uzasadnialnego aksjologicznie na gruncie określonej wiedzy określonym systemem ocen przypisywanych „racjonalnemu prawodawcy”. Podstawowym założeniem prawoznawstwa dogmatycznego, niewątpliwie mającym charakter fikcji, jest założenie, iż normy prawne, stanowione w złożonym bardzo współdziałaniu przez bardzo nieraz liczne zespoły osób, często reprezentujących np. rozbieżne interesy klasowe, są tworem jakiegoś jednego „racjonalnego prawodawcy”, konsekwentnie kierującego się pewnym spójnym zespołem ocen i określoną wiedzą (mniejsza o to, czy prawdziwą)⁵. Ujmując to z pewną przesadą należałoby przyjąć, że wykracza poza rolę społeczną dogmatyka prawa taki prawnik, który by orzekł, że sformułowania tekstu ustawy nie mają znaczenia normatywnego, czy też, że nakazują zachowania społecznie uznawane za niedorzeczne czy prakseo-

⁴ Por. L. Nowak, *Próba metodologicznej charakterystyki prawoznawstwa* Poznań 1968, s. 73 i n.

⁵ Por. L. Nowak, *Spór o definicje legalne a sposób pojmowania „prawodawcy”*, Państwo i Prawo 1969, nr 3, s. 510 i n.

logicznie radykalnie niezgodne. Trzyma się zaś swej roli dogmatyka, gdy w najmniejszym choćby tekście prawnym dopatruje się sformułowania norm dorzecznych i uzasadniających na gruncie pewnej przyjmowanej wiedzy i ocen. Teoria państwa i prawa natomiast dorabia dla tej fikcji metodologicznej racjonalizację w postaci odpowiednich elementów teorii wykładni czy teorii wnioskowań prawnych, koncepcji „woli ustawodawcy”, czy jeszcze bardziej hipostatycznie „woli ustawy”.

Obok podejmowania zadań metodologicznych w stosunku do dogmatyki prawniczej teoria państwa i prawa formułuje wiele odpowiednio ogólnych twierdzeń o systemach norm prawnych: o ich strukturze, o podstawowych instytucjach powszechnie występujących w systemach określonego typu, itd. — a także o ich społecznej genezie i społecznej efektywności. Jeśli chodzi o podstawowe twierdzenia teorii państwa i prawa dotyczące społecznej genezy i społecznej efektywności systemów prawnych, są one niejednokrotnie fragmentami jakichś znacznie ogólniejszych teorii życia społecznego, w przypadku marksistowskiej teorii państwa i prawa są fragmentem znacznie ogólniejszej teorii materializmu historycznego. W wykładzie teorii państwa i prawa twierdzenia te bywają więc czasem uzasadniane w sposób raczej dedukcyjny niż indukcyjny, jakkolwiek taki właśnie indukcyjny charakter przyjmuje się w ich naukowym rodowodzie. Twierdzenia te dotyczą pewnych bardzo ogólnych prawidłowości występujących w życiu społecznym, oddziaływania czynników, które w konkretnych układach mogą się wzajemnie znosić czy też w bardzo istotnym stopniu modyfikować. Brak jednak niejednokrotnie w teorii państwa i prawa badań, które analizowałyby złożone oddziaływanie wielu różnorodnych czynników w kształtowaniu konkretnych sytuacji społecznych.

Przy tym, obok twierdzeń będących konsekwencjami ogólniejszych teorii życia społecznego, spotkać można w ramach teorii państwa i prawa twierdzenia o charakterze swoiście prawniczym, będące przejawem pewnych prawniczych wyobrażeń o życiu społecznym, a więc np. teorię zachowań jednostki uczestniczącej w życiu społecznym i obrocie prawnym, o której zakłada się, że zna podstawowe instytucje prawne, przyjmuje zakładany przez ustawodawstwo system wartości, w szczególności uznaje zagrożenie sankcją za efektywnie stwarzające sytuację przymusową w danym wyborze działania itp., odstępstwa zaś od przewidywanych w ten sposób zachowań uważa się za anomalie.

Jak więc widać, teoria państwa i prawa, tak jak się ją faktycznie uprawia, w wielu aspektach nie odpowiada jeszcze wzorom zaawansowanych w rozwoju dyscyplin naukowych. Dotyczy to zarówno jednorodności i wyraźnego zarysowania problematyki jak i sposobów uzasadniania przyjmowanych twierdzeń — pomijając nawet sprawę różnego rodzaju postulatów, dyrektyw czy wypowiedzi oceniających, które uznaje się w sposób jawny

czy ukryty za istotne elementy składowe tej dyscypliny. Można nad tym stanem rzeczy ubolewać i krytykować go, ale trzeba się liczyć z zastanym stanem w rozważanej dziedzinie. Czynnikiem kształtującym ten stan jest w szczególności wciąż jeszcze nader marginalna rola teorii państwa i prawa w całokształcie nauk prawnych, wśród których nauki poświęcone dogmatycznemu opracowywaniu poszczególnych gałęzi obowiązującego prawa mają i dłuższe tradycje wyraźnego wyodrębnienia i bezpośrednią doniosłość praktyczną. Spotkać się też można, nawet współcześnie, z tendencją do takiego stawiania sprawy, by do zakresu rozważań teorii państwa i prawa zaliczać niemal wszystko to, co nie jest uprawianiem prawoznawstwa w sposób dogmatyczny lub historią prawa. Tendencja ta została wprowadzie w naszej nauce skrytykowana, faktycznie jednak bywa zwykle tak, że zasadniczo nowe wątki w prawoznawstwie (np. zastosowania cybernetyki, socjologii itd.) są początkowo przedmiotem zainteresowania przede wszystkim teoretyków prawa.

II

Z kolei scharakteryzować należy typy faktycznie u nas realizowanych badań socjologiczno-prawnych. Pisząc o badaniach socjologiczno-prawnych, a nie o tak czy inaczej pojmowanej socjologii prawa, mam na myśli badania, w których w ten czy inny sposób uzyskuje się nowy materiał empiryczny, dokonuje się nowych ustaleń faktycznych — a nie jedynie opracowuje się i przetwarza materiał faktów poprzednio w sposób systematyczny czy niesystematyczny ustalonych. Oczywiście ustalanie faktów społecznych nie jest możliwe w oderwaniu od jakiejś wstępnie zakładanej wiedzy o życiu społecznym⁶, niemniej łatwo wyróżnić takie prace naukowe, w których nie formułuje się żadnych nowych spostrzeżeń wzbogacających dotychczasowy zasób informacji, lecz jedynie przetwarza informacje poprzednio uzyskane.

Wśród badań określanych jako socjologiczno-prawne można wyróżnić kilka typów, występujących z różną zresztą częstością. Mówić trzeba o wyróżnianiu pewnych typów, a nie o klasyfikacji prowadzonych badań ze względu na to, że zarówno problematyka jak i stosowane w tych badaniach techniki w znacznej części się krzyżują.

⁶ Nie można więc dosłownie rozumieć postulatu, by socjologia prawa miała charakter „wyłącznie empiryczny”. Ograniczając niniejsze rozważania do roli badań socjologiczno-prawnych o charakterze empirycznym dla prawoznawstwa, chciałbym z ostrożności podkreślić, że nie oznacza to bynajmniej jakiejś deprecjacji czy niedostrzegania doniosłości prac socjologiczno-prawnych i wyższym stopniu ogólności teoretycznej, tego np. rodzaju jak cenna praca M. Boruckiej-Arctowej, *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967.

Najdłuższą chyba tradycję mają badania nad społecznymi uwarunkowaniami przekroczeń obowiązującego prawa, zwłaszcza w tych dziedzinach, gdzie naruszenia te mają dużą doniosłość społeczną. Spotykamy się tu zwłaszcza z badaniami socjologiczno-prawnymi z zakresu kryminologii⁷, a także do tego typu badań należałoby zaliczyć np. badania nad genezą i społecznymi skutkami zjawisk stanowiących anomalie życia rodzinnego, jak np. zaniedbywanie pieczy nad dzieckiem, pozamałżeńskie macierzyństwo, rozpad pożycia małżeńskiego ze względu na oczekiwane konsekwencje prawne tych zjawisk w postaci spraw o pozbawienie czy ograniczenie władzy rodzicielskiej, o ustalenie ojcostwa czy o rozwód. Różnica między badaniami kryminologicznymi a badaniami np. przekroczeń norm prawa rodzinnego jest w gruncie rzeczy niezbyt istotna: jest sprawą takiego czy innego doboru środków prawnych społecznego reagowania na pewne anomalie.

To, że badania nad genezą i częstością przekroczeń ustalonych przez normy prawne wzorów zachowania rozwinęły się stosunkowo najwcześniej, jest zjawiskiem zupełnie zrozumiałym. Łatwo zauważyć, że jednym z impulsów dla rozwoju socjologii były właśnie badania nad zjawiskami uznawanymi za społecznie patologiczne⁸.

Badania wspomnianego typu najsilniej związane są w sposób bezpośredni z odpowiednimi dyscyplinami szczegółowymi prawoznawstwa, przede wszystkim z nauką o prawie karnym, z natury swej wykazującą najsilniejsze zainteresowania socjotechniczne i najbardziej skłoną do bezpośredniego wykorzystywania wiedzy o społecznych uwarunkowaniach przekroczeń prawa i ewentualnych środkach zaradczych. Z badań socjologiczno-prawnych tego typu teoria państwa i prawa korzysta w drugim dopiero rzędzie przez to, że znajduje w nich należyte oparcie dla bardziej ogólnych twierdzeń, dotyczących czynników wpływających na przestrzeganie czy nieprzestrzeganie prawa. Twierdzenia takie bywają często formułowane na podstawie niesystematycznych, przypadkowych spostrzeżeń. Waler systematycznych badań nad czynnikami powodującymi czy sprzyjającymi przekraczaniu prawa polega więc na umożliwieniu rzetelnej korektury takich twierdzeń.

Innym typem badań socjologiczno-prawnych, stosunkowo często podejmowanych ostatnio w Polsce, są badania nad rozpowszechnieniem się w określonym kręgu społecznym informacji o obowiązującym prawie oraz

⁷ We współczesnej literaturze polskiej należy tu wskazać przede wszystkim na prace Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych (IMP) PAN, kierowanego przez S. Batawie.

⁸ Por. J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1961, s. 84 i n.

określonych postaw wobec prawa⁹. Badania te prowadzone techniką ankiety czy wywiadu, są wyspecjalizowanymi tematycznie badaniami opinii publicznej, które udzielić mogą naukom prawnym informacji o praktycznej doniosłości prognostycznej. Ze względu na pozorną łatwość prowadzenia tego rodzaju badań są one często organizowane nawet w skali ogólnokrajowej. Należy jednak zdać sobie sprawę z jednej strony z pewnych ogólnie znanych słabych stron i trudności badań ograniczających się do użycia tych tylko technik, z drugiej strony — ze stosunkowo ograniczonego zainteresowania nauk dogmatyczno-prawnych oraz teorii państwa i prawa tego rodzaju badaniami.

Wiadomo, że mimo stałego udoskonalania technik badań ankietowych liczyć się poważnie należy z deklaratywizmem wypowiedzi, zwłaszcza przy badaniu poglądów na sprawy tak drażliwe, jak kwestie wiążące się z zagadnieniami moralności i zagadnieniami politycznymi, o które badania nad znajomością prawa i postawami wobec prawa zazwyczaj zaczepiają. Trudno też w szerszych rozmiarach badać techniką ankietową poglądy i postawy przeciętnych członków społeczeństwa co do bardziej złożonych problemów prawnych, zwłaszcza tych, które splątują się z pewnymi klasycznymi sporami ideologicznymi. Sformułowanie pytania ankietowego w takich kwestiach może wprowadzić nie nastrożać trudności porozumienia się z respondentami z kręgu osób mających odpowiednie wykształcenie — może jednak okazać się niezwykle trudne przy zwracaniu się do osób niewykształconych, nie wprowadzonych w sporną problematykę, a przede wszystkim nie zainteresowanych daną kwestią, co prowadzi do przypadkowego rozkładu odpowiedzi, dyktowanych uprzejmością wobec osoby przeprowadzającej wywiad czy wobec ankietującej instytucji¹⁰.

Wyniki badań nad tym, jak sobie członkowie określonych kręgów społecznych przedstawiają system obowiązujących norm prawnych i jakie wobec tych norm przybierają postawy, nie są sprawą pierwszorzędnej wagi dla nauk prawnych uprawianych w sposób dogmatyczny. W naukach tych zakłada się, iż należy narzucać adresatom norm prawnych pewien oficjalny system ocen, a fakt, że osoby te przyjmują odmienny system ocen,

⁹ We współczesnej literaturze polskiej należy tu wskazać liczne publikacje A. Podgóreckiego i jego współpracowników, oparte m. in. na ankietach Ośrodka Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radiu.

¹⁰ Na przykłady trudności tego rodzaju wskazywałem m. in. w recenzjach z pracy A. Podgóreckiego, *Zjawiska prawne w opinii publicznej*, Państwo i Prawo, 1964, nr 10, s. 580 oraz z pracy J. Góreckiego, *Rozwód Państwo i Prawo* 1965 nr 8-9, s. 360. Pomijam sprawę łatwo dostrzegalnych błędów w stosowaniu technik omawianego rodzaju czy sprawę nadmiernej pochopności w formułowaniu hipotez zbyt ogólnych, gdyż są to sprawy dotyczące wad poszczególnych prac, a nie roli należycie wykonanych prac tego rodzaju dla prawoznawstwa.

traktuje się tylko jako czynnik obniżający efektywność oddziaływania prawa. W podobny sposób — ze względu na przyjmowaną zasadę *ignorantia iuris non exculpat* — przyjmują nauki dogmatyczne do wiadomości fakty dotyczące stanu obznajomienia społeczeństwa z normami obowiązującego prawa. Ten punkt widzenia wpływa też w pewnej mierze na stanowisko teorii państwa i prawa.

Nigdzie chyba teoria państwa i prawa nie jest dyscypliną uprawianą w sposób całkowicie neutralny aksjologicznie. Związana zazwyczaj z określonymi ideologiami politycznymi, z reguły implicite czy explicite zakładająca pewien „oficjalny” system wartości, teoria państwa i prawa nie tyle skłonna jest badać, jakie są oceny członków społeczności państwowej w stosunku do spraw będących przedmiotem rozstrzygnięć prawnych, lecz głównie czy są to oceny „prawidłowe” czy „nieprawidłowe” — to znaczy zgodne czy niezgodne z oficjalnie przyjmowanym systemem wartości. Pod tym więc przede wszystkim kątem rozpatrywane być mogą wyniki badań opinii publicznej, dotyczące jakichś instytucji prawnych czy praktyki ich funkcjonowania. Bezpodstawnie byłoby oczekiwać, że jakiś oficjalnie przyjmowany system wartości, do którego nawiązuje m. in. teoria państwa i prawa w danym kraju, ulegać będzie jakimś zasadniczym modyfikacjom pod wpływem uzyskiwanych wyników badań opinii, jakkolwiek dawać mogą one podstawę, w pewnych przynajmniej przypadkach, dla odpowiedniego zorganizowania zabiegów perswazyjnych czy innych zabiegów socjotechnicznych, zmierzających do zmiany „nieprawidłowych” postaw jakiejś części czy też ogółu obywateli.

Rola badań nad znajomością prawa i postawami wobec prawa jest jednak dla teorii państwa i prawa pozytywna przez to, że z jednej strony wskazują one na ograniczenie oddziaływania norm prawnych na pewne dziedziny życia społecznego, w których obowiązujące normy prawne są po prostu nieznanie zainteresowanym członkom społeczeństwa (co często też wiąże się z nieefektywnością sankcjonowania), a z drugiej strony, ujawniając różnicowanie ocen w wielu kwestiach związanych z regulacją prawną, wpływają na osłabienie skłonności do ahistorycznego absolutyzowania oficjalnie przyjmowanego systemu ocen. Ta skłonność znajduje w szczególności przejaw w różnych formach myślenia kategoriami koncepcji „prawa naturalnego” — i to nawet u przedstawicieli kierunków programowo odcinających się od tych koncepcji. Upowszechnienie się przekonania o absolutnym charakterze wartości chronionych przez obowiązujące prawo może być wprowadzie z pewnego punktu widzenia uznawane za pożądane zjawisko społeczne, lecz w każdym razie nauka tego rodzaju, co teoria państwa i prawa, powinna uświadamiać sobie relatywny, historyczny charakter tych wartości.

Marginalnie wspomnieć należy, iż w niektórych badaniach omawianego

rodzaju spotkać się można z tendencją do równorzędnego traktowania zgłaszanych przez respondentów ankiety postulatów co do tego, jakie prawo być powinno, czy też mylnych wyobrażeń co do obowiązującego prawa — z normami obowiązującego systemu prawnego. Prowadzić to może do nieporozumień szczególnie w tym przypadku niepożądanych ze względu na znane ongiś w doktrynie prawniczej koncepcje dotyczące rzekomego „zmysłu” czy „instinktu prawnego” jakoby rozstrzygającego co jest „rzeczywistym” prawem. Budzić to może podejrzliwość prawników w stosunku do badań rozważanego typu.

Globalnie ujmując, badania znajomości prawa, postaw wobec prawa i ewentualnie zgłaszanych przez członków społeczeństwa postulatów *de lege ferenda*, jakie prowadzi się dziś w oparciu o techniki stosowane w badaniach opinii publicznej, mogą dawać przy umiejętnym ich przeprowadzeniu interesujące poznawczo wyniki dla socjologii czy psychologii społecznej, a mimo to dla prawoznawstwa przy jego obecnym stanie rozwoju i stanie zainteresowań nie są sprawą pierwszorzędnej wagi. Zainteresowania socjotechniczne prawoznawstwa ograniczają się bowiem głównie do tego, jak osiągać określone skutki społeczne w oparciu o istniejące prawo, natomiast podejmowanie prac z dziedziny polityki prawa formułujących koncepcje *de lege ferenda* przy wykorzystywaniu systematycznych badań socjologiczno-prawnych, między innymi dotyczących postaw społeczeństwa wobec instytucji prawnych, ciągle pozostaje w sferze postulatów¹¹.

Znacznie chyba większą doniosłość niż badania nad „świadomością prawną” mają dla szczegółowych nauk prawnych i dla teorii państwa i prawa badania, oparte często na użyciu wielu technik badań socjologicznych, nad społecznym funkcjonowaniem określonych instytucji prawnych, czy to pojmowanych jako instytucje personalne (zespoły osób 'stosujących normy udzielające im kompetencji w jakimś zakresie) czy to jako instytucje normatywne (zespoły norm rzeczowo czy formalnie powiązane). W odróżnieniu od badań pierwszego z poprzednio wyróżnionych typów w badaniach obecnie omawianych nie chodzi po prostu o fakty przekraczania czy przestrzegania nakazów zawartych w obowiązujących normach prawnych, lecz o osiąganie określonych skutków społecznych przez czynienie użytku z kompetencji (*largo sensu*) przyznawanych przez normy prawne¹².

¹¹ Por. A. Podgórecki, *Założenia polityki prawa*. Warszawa 1957, s. 3 i n.

¹² Jako przykład rozległych badań tego rodzaju można wskazać prace prowadzone przez INP PAN nad rolą ławników w wymiarze sprawiedliwości oraz nad funkcjonowaniem rad narodowych. Z dawniejszych prac tego typu wskazać można np. Z. Ziemiński, *Podłoże sporów sądowych o alimentację dziecka pozamałżeń-*

Badania takie, opierające się głównie na obserwacjach stosowania prawa i uczestniczenia w obrocie prawnym, analizie materiału aktowego spraw i innych dokumentach, a pomocniczo tylko na technikach ankiety czy wywiadu, są prowadzone stosunkowo rzadziej od poprzednio omawianych, przynajmniej jeśli by brać pod uwagę tylko badania pracowników naukowych działających poza aparatem organów państwa. Nie znaczy to jednak, że badania tego typu są czymś wyjątkowo spotykanym, gdyż prowadzi je w sposób mniej czy bardziej wartościowy z naukowego punktu widzenia cały szereg komórek nadzorczych i inspekcyjnych w ramach aparatu państwowego. Wystarczy wymienić jako przykład choćby sprawozdania z wizytacji sądowych czy opracowywane przez jednostki nadrzędne analizy sprawności i efektywności działania określonych organów. Opracowania tego rodzaju ze względu na ich praktycystyczny charakter mogą wprowadzić zawierać elementy mało istotne z punktu widzenia teorii państwa i prawa (np. co się tyczy prawidłowości obliczania i ścigania kosztów sądowych), mogą też budzić w pewnych przypadkach zastrzeżenia odnośnie do stosowanych technik badawczych, w każdym jednak razie zostaje w nich zgromadzony obszerny często materiał informacyjny. Problem nie leży w tym, by przeciwstawiać badania tego rodzaju, prowadzone niejako wewnątrz aparatu państwowego, badaniom prowadzonym z zewnątrz przez odpowiednie komórki badań naukowych, lecz w tym, by podnieść wartość naukową wyników badań w założeniu swym usługowych, a jednocześnie by badania prowadzone przez pracowników nauki nadawały się do wykorzystania i (co wcale nie przedstawia się najlepiej) faktycznie były wykorzystywane w praktyce prawniczej.

Wartość badań nad funkcjonowaniem określonych instytucji systemu prawnego dla dogmatyki prawniczej oraz dla teorii państwa i prawa sprowadza się przede wszystkim do kontroli tego, czy założenia prakseologiczne, na których opierali się prawnicy ustanawiający przepisy prawne i konstruujący na ich podstawie określony system norm prawnych, potwierdzają się w praktyce oraz do ustalenia, jakie zachodzą współzależności między realizowaniem w praktyce życia społecznego norm prawnych, zwłaszcza należących do różnych fragmentów systemu prawnego, np. do prawa materialnego, prawa procesowego i prawa wykonawczego, do ustalenia, jakie normy prawne stają się praktycznie nie do zrealizowania z braku odpowiednich przepisów wykonawczych czy środków materialnych. Okazać się może np., iż bardzo dobrze pomyślane w swych podstawowych założeniach ustawodawstwo w sprawach opiekuńczych czy w sprawie zapobiegania przestępczości nieletnich napotyka w stosowaniu

skiego, Warszawa 1954 oraz *Podłoże społeczne przysposobienia dziecka w Polsce Ludowej*, Warszawa 1956; J. Górecki, *Rozwód. Studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 1965.

na nieprzezwyciężalne przeszkody w postaci braku odpowiedniej liczby miejsc w należycie zorganizowanych zakładach opiekuńczych czy wychowawczych. Albo np., że jakaś instytucja demokratycznego współuczestnictwa w kierowaniu sprawami publicznymi nie funkcjonuje należycie z braku dostatecznej liczby kandydatów rzeczywiście zainteresowanych podjęciem realnej działalności w danej dziedzinie i mających faktyczne możliwości podjęcia takiego działania.

Doniosłość badań nad społecznym funkcjonowaniem instytucji prawnych zarówno dla szczegółowych dyscyplin prawoznawstwa jak i teorii państwa i prawa nie pozwala oczywiście umniejszać krytycyzmu w stosunku do wyników tego rodzaju badań, ani też zapominać o trudnościach ich prowadzenia.

Badania prowadzone „od wewnątrz” przez komórki nadzorcze i inspekcyjne spotykają się z deformacjami rzeczywistości w sprawozdaniach kontrolowanych organów zmierzających do ukrycia niedociągnięć i nadużyć. Opracowania wyników kontroli sporządzane są najczęściej ze specyficznym dogmatycznym punktu widzenia, mianowicie w jaki sposób pewne cele oficjalne stawiane w polityce państwowej zostały faktycznie zrealizowane w badanej dziedzinie; nie należy natomiast do roli społecznej organu nadzorczego prowadzenie rozważań nad badanymi faktami z jakichś innych, niż oficjalnie przyjęty, punktów widzenia.

Badania nad funkcjonowaniem instytucji prawnych w określonym środowisku społecznym prowadzone „z zewnątrz” przez pracowników nauki natrafiać mogą na trudności w należyтым wykorzystaniu materiałów urzędowych, czy to ze względu na brak praktycznego obznajomienia z działaniem danej instytucji (co wymaga dodatkowego nakładu pracy), czy też ze względu na odmowę ich udostępnienia, opartą o prawo albo o pozór prawa. Sama obecność badacza „z zewnątrz”, jeśli nie ogranicza się on do utajonej obserwacji uczestniczącej, modyfikuje w jakimś stopniu funkcjonowanie danej instytucji (sędzia czy inny urzędnik, uczestnicy postępowania, interesanci, modyfikują w jakimś stopniu zachowanie wiedząc, że są w szczególny sposób obserwowani). Zresztą nawet obserwacja uczestnicząca może deformować uzyskany obraz funkcjonowania instytucji, jeśli miałaby być dokonywana z jakiegś jednej tylko z przeciwstawnych często pozycji społecznych, a w pewnych przypadkach względy natury proceduralnej utrudniają przybieranie przez obserwatora dowolnej roli społecznej w badanej dziedzinie układów. Trudne są też zazwyczaj do przeprowadzenia, choćby ze względów proceduralnych, jakieś eksperymenty zorganizowane przez obserwatora w taki sposób, by zachować zwykłe warunki społecznego funkcjonowania badanej instytucji prawnej.

Natomiast czynnikiem sprzyjającym badaniom tego rodzaju jest zazwyczaj skoncentrowanie dużego zasobu informacji w postaci materiału

aktowego, który — przy zachowaniu odpowiedniego krytycyzmu — może być, w połączeniu z informacjami gromadzonymi innymi technikami, umiejętnie wykorzystany, przynajmniej w badaniach nad niektórymi problemami socjologiczno-prawnymi. Liczyć się wszakże należy z tym, iż nawet przy pełnej zgodności aktowego zapisu z rzeczywistością utrwalany w aktach materiał podlega selekcji pod kątem zadań rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, a nie pod kątem zainteresowań badacza problemów społecznych związanych z określoną instytucją prawną.

Jak już o tym była mowa, bardzo rzadko spotykam w naszej literaturze typem badań socjologiczno-prawnych są badania przygotowujące materiał dla przyszłej pracy legislacyjnej, w szczególności dla modyfikacji dotychczasowych unormowań ze względu na wyniki badań nad kształtowaniem się praktyki rozstrzygania pewnych spraw czy też przeprowadzane zaplanowane eksperymenty¹³. Badania takie, cenne dla polityki prawotwórstwa, nie mieszczą się jednak niestety w polu zainteresowań tradycyjnie uprawianego prawoznawstwa.

Należy wreszcie wspomnieć o postulowanych niejednokrotnie, lecz na ogół nie realizowanych w sposób empiryczny, badaniach nad kształtowaniem się nauk prawnych jako określonym zjawisku społecznym, elementem nadbudowy ideologicznej stosunków społecznych oraz nad wpływem tych nauk na funkcjonowanie systemu prawnego w danym kraju. Badania te wykazałyby zapewne z jednej strony daleko idące splatanie się nauki o prawie z praktyką prawniczą (w szczególności co się tyczy faktycznej roli doktryny prawniczej w ramach koncepcji źródeł prawa współczesnych systemów)¹⁴, z drugiej strony jednak wykazałyby zapewne, iż w wielu kwestiach tradycjonalizm nauk prawnych prowadzi do formułowania konstrukcji myślowych i przyjmowania założeń całkowicie czasem nieadekwatnych w stosunku do zmieniających się układów stosunków społecznych.

III

Jaką więc rolę spełniają czy też spełniać mogą badania socjologiczno-prawne różnego typu w stosunku do innych nauk prawnych, w szczególności w stosunku do teorii państwa i prawa?

Po pierwsze, dawać mogą podstawę do weryfikowania czy falsyfikowania twierdzeń przyjmowanych w teorii państwa i prawa czy to w dro-

¹³ Np. A. Podgórecki, *Eksperyment w socjologu prawa (Badania nad sądami robotniczymi)*, Państwo i Prawo 1962, nr 1, s. 46 i n.

¹⁴ Na złożoność problemu zwracałem uwagę w artykule: Z. Ziemiński, *Kilka uwag metodologicznych o koncepcjach źródeł prawa*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1967, nr 2, s. 96.

dze dedukcji z tez ogólniejszych teorii życia społecznego, czy też przyjmowanych jako hipotezy wyjaśniające w stosunku do wyników potocznych, niesystematycznych obserwacji. Ze względu na to, iż na ogół w grę wchodzi raczej twierdzenia o charakterze statystycznym, niż twierdzenia ściśle ogólne, obserwacje dorywcze nie mogą w tej dziedzinie zastąpić systematycznych badań o charakterze kwantytatywnym, choćby nawet z konieczności miały się one nieraz sprowadzać do badań fragmentarycznych, nie dających podstaw do orzekania o reprezentatywnym czy nie-representatywnym charakterze uzyskiwanych wyników w stosunku do ogółu przypadków, w których występuje badane zjawisko w danym kraju czy w krajach danej kultury prawnej. Zaznaczyć zresztą warto, iż teoria państwa i prawa często zupełnie nie troszczy się o należyłą kwantyfikację formułowanych twierdzeń, które najczęściej formułuje się jako twierdzenia jakoby ściśle ogólne, choć jest oczywiste, iż nie mają one takiego charakteru.

Po drugie, badania socjologiczno-prawne spełniać mogą rolę heurystyczną, nasuwając hipotezy do sprawdzenia. Np. jeśli badania nad reakcjami społecznymi na drobne kradzieże rolne w PGR wykazują, iż wobec uznawania przez otoczenie grożących kar za surowe, wytwarzają się lokalne zwyczaje pozwalające unikać drogi sądowej (ofiary na PCK, pominięcia przy premii)¹⁵, to nasuwa się ogólniejsza hipoteza do sprawdzenia, że w przypadkach zagrożenia sankcją uważaną przez środowisko społeczne za zbyt surową w stosunku do przekroczeń w sprawach mniejszej wagi, faktyczna efektywność sankcjonowania przekroczeń ulegać może znacznemu zmniejszeniu.

Po trzecie, badania socjologiczno-prawne, jak zresztą wszelkie badania empiryczne w prawoznawstwie, stwarzają konieczną przeciwwagę dla tendencji prawniczego myślenia kategoriami wyłącznie normatywnymi, myślenia, w którym niepostrzeżenie utożsamia się stany rzeczy nakazane do zrealizowania ze stanami faktycznie istniejącymi, a występującą rozbieżność uważa się za zjawisko wyjątkowe. Łatwo przy takiej tendencji dochodzi do formułowania twierdzeń, że np. rozważane instytucje prawne spełniają określone funkcje społeczne, zamiast twierdzeń, że instytucje te mogłyby spełniać taką funkcję w określonym, odmiennym w jakichś elementach układzie stosunków społecznych.

Natomiast wyniki badań socjologiczno-prawnych, nawet wówczas, gdy w dalszej przyszłości pozwalałyby one skonstruować odpowiednio rozwiniętą teorię socjologiczną zjawisk prawnych w oparciu o tezy socjologii ogólnej — nie wystarczają do zastąpienia w całości dyscypliny upra-

¹⁵ Przykład zaczerpnięty z nie publikowanej pracy magisterskiej J. Walkowiaka, *Postawy ludności wiejskiej wobec mienia społecznego* Poznań 1969.

wianej obecnie pod nazwą teorii państwa i prawa. Dyscyplina ta bowiem obejmuje różnorodną problematykę, w znacznej części wykraczającą poza tradycyjny zakres zainteresowań badawczych socjologii i ma zresztą jako dyscyplina naukowa szereg omówionych poprzednio cech całkiem swoistych, związanych z jej stosunkiem do nauk dogmatycznych prawoznawstwa.

Jak się zdaje badania socjologiczne zjawisk prawnych są w znacznie większym stopniu przedmiotem zainteresowania prawników oczekujących korzyści teoretycznych i praktycznych dla prawoznawstwa ze strony tych badań, niż przedmiotem zainteresowania socjologów, którzy nie kwapią się zbytnio do rozbudowania szczegółowego działu socjologii, jakim miałyby być socjologia prawa. W takim układzie naturalnym oparciem organizacyjnym dla badań socjologiczno-prawnych są przede wszystkim ośrodki naukowe prawnicze, które jednak przyciągnąć muszą do współpracy socjologów, wprowadzić ich w swoistą problematykę badań i skonkretyzować wobec nich stawiane badaniom socjologiczno-prawnym zadania.

Poglądy i dezyderaty formułowane w tym artykule mają niejednokrotnie, jak łatwo zauważyć, charakter w znacznym stopniu sporny i niejednokrotnie formułowane są w nim refleksje bardzo ogólnikowe. W każdym jednak razie pozwalają one chyba wyeliminować pewną ilość nagromadzonych nieporozumień.

IMPORTANCE DES RECHERCHES DE LA SOCIOLOGIE DU DROIT POUR LA THÉORIE DU DROIT ET POUR LES SCIENCES JURIDIQUES PARTICULIÈRES

R e s u m é

L'article présente la valeur des recherches sociologiques concernant les phénomènes juridiques pour la théorie de l'Etat et du droit conçue et cultivée de la façon dont on le fait actuellement en Pologne ou en d'autres pays socialistes — de même que pour les sciences juridiques particulières. On caractérise la théorie marxiste de l'Etat et du droit en sa qualité double, d'une science de I degré, formulant les thèses générales concernant les phénomènes juridiques vus en leur aspect normatif ou en leur aspect sociologique (en particulier les thèses concernant la genèse et l'efficacité sociale des normes juridiques) — et d'une science de II degré, d'une métascience, formulant les thèses ou les directives méthodologiques qui concernent les sciences juridiques, aussi bien les sciences particulières, ayant un caractère „dogmatique”, que la théorie générale du droit.

On présente ensuite les principaux types de recherches sociologiques sur les phénomènes juridiques, des recherches qui sont faites actuellement en Pologne. En particulier ce sont les recherches concernant les conditions sociales qui provoquent les infractions à la loi, les recherches sur la diffusion dans un milieu social donné des informations concernant le droit en vigueur et sur les attitudes vis-à-vis de ce droit, les recherches concernant le fonctionnement social de certaines institu-

tions juridiques, les recherches visant à rassembler les informations sociologiques pour les législateurs qui se préparent à changer les institutions juridiques actuellement en vigueur, etc. On caractérise l'importance de ces recherches pour la vérification des thèses de la théorie générale du droit et pour la solution de divers problèmes pratiques.

Evidemment les résultats de ces recherches, même si dans l'avenir ils permettraient de construire une théorie sociologique bien développée des phénomènes juridiques, ne seront pas suffisants pour remplacer en totalité la théorie générale du droit.